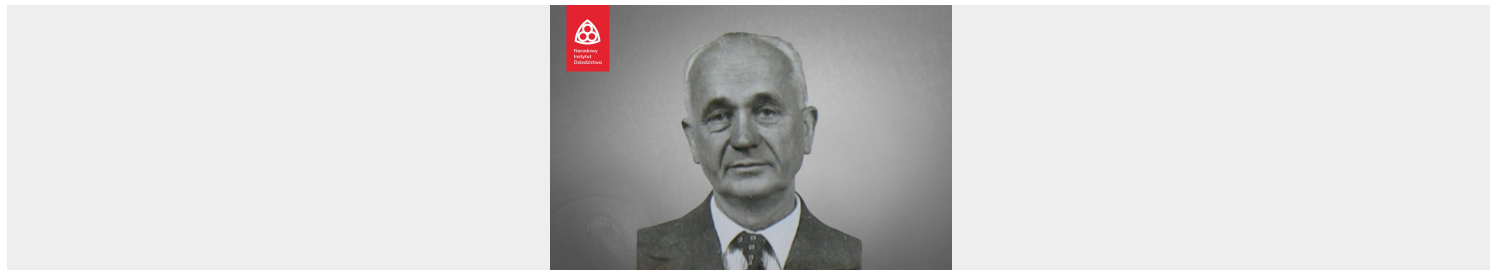


CZAR KRESOWYCH DWORÓW I ICH DOKUMENTALISTA – SYLWETKA ROMANA AFTANAZEGO

Posted on 7 czerwca 2024



Dzisiaj mija 20 lat od śmierci Romana Aftanazego, historyka i bibliotekarza zafascynowanego ziemiańskim światem Kresów Wschodnich.

*„Urodziłem się dnia 2 kwietnia 1914 r. w miejscowości uzdrowskiej Morszyn k. Stryja w ówczesnej Galicji Wschodniej z ojca Jana i matki Olimpii Kraśnik-Rzepeckiej. W kilka miesięcy po wybuchu pierwszej wojny światowej i inwazji rosyjskiej, ojciec mój, jako urzędnik kolejowy wraz z innymi kolejarzami ewakuowany został w głąb Austrii”.*¹ Tak Roman Aftanazy (a właściwie Włodzimierz Roman Aftanasow) opisywał początek swojej historii. W rodzinnych stronach uczył się i pracował, jednocześnie w 1935 rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza w Lwowie, przerwane wybuchem II wojny światowej. Kontynuował je na tajnych kompletach i ukończył w 1942 roku, jednak pracę magisterską formalnie obronił dopiero w 1946 roku na Uniwersytecie Wrocławskim.

W roku 1944 rozpoczął pracę w Bibliotece Ossolineum we Lwowie, jednak niedługo mógł się nią spokojnie cieszyć. Najpierw, zagrożona bombardowaniem biblioteka musiała być ewakuowana do podziemi kościoła Dominikanów, następnie w styczniu 1945 roku Roman Aftanazy został aresztowany i trafił do więzienia, gdzie spędził kilka miesięcy. Został wypuszczony w maju, dzięki wstawiennictwu dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – prof. Mieczysława Gębarowicza. Po powrocie czekała go praca związana z oficjalnym delegowaniem części zbiorów Biblioteki do Polski, a także potajemne przemykanie zbiorów niezainwentaryzowanych, których przyszłość w ramach sowieckiej republiki USRR była niepewna.

Większość jego życia zawodowego wydaje się być spleciona z losami lwowskiego księgozbioru. W 1946 roku zdecydował o opuszczeniu Lwowa i przeniósł się do Wrocławia, gdzie pracował najpierw w Bibliotece Uniwersyteckiej, a w 1948 został pracownikiem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, do którego trafiły zbiory ze Lwowa. Od roku 1949 do 1981, a więc do przejścia na emeryturę, kierował Działem Gromadzenia i Uzupelniania Zbiorów. Jego polityka rozwoju Biblioteki była oceniana bardzo pozytywnie przez środowiska naukowe, mimo trudności, które trzeba było pokonać lawirując pomiędzy tematami historycznymi niewygodnymi dla władzy ludowej. Księgozbiór dzięki jego pracy rozrósł.²

*„We wrocławskiej bibliotece przywoływał lwowską atmosferę i kresowe wartości. W określeniu jego osoby powtarzają się słowa: taktowny, sumienny, skrupulatny, obowiązkowy, daleki od sporów i dyskusji”.*³

Nawet po przejściu na emeryturę, ciężko było rozstać się z biblioteką i jeszcze przez kolejne lata, Roman Aftanazy pracował w niej jako pracownik nieetatowy.



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zamek w Baranowie w województwie lwowskim, wewnątrz jednego z salonów, fot. Roman Aftanazy, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Przywiązanie do Kresów wybrzmiewa w jego życiorysie nie tylko w poświęceniu kariery opiece i rozwijaniu lwowskich zbiorów, ale przede wszystkim w obszernej monografii naukowej *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Jeszcze przed wojną zadokumentował ok. 70 dworów i pałaców. Ta fascynacja zrodziła się na Polesiu, sam Roman Aftanazy wspominał:

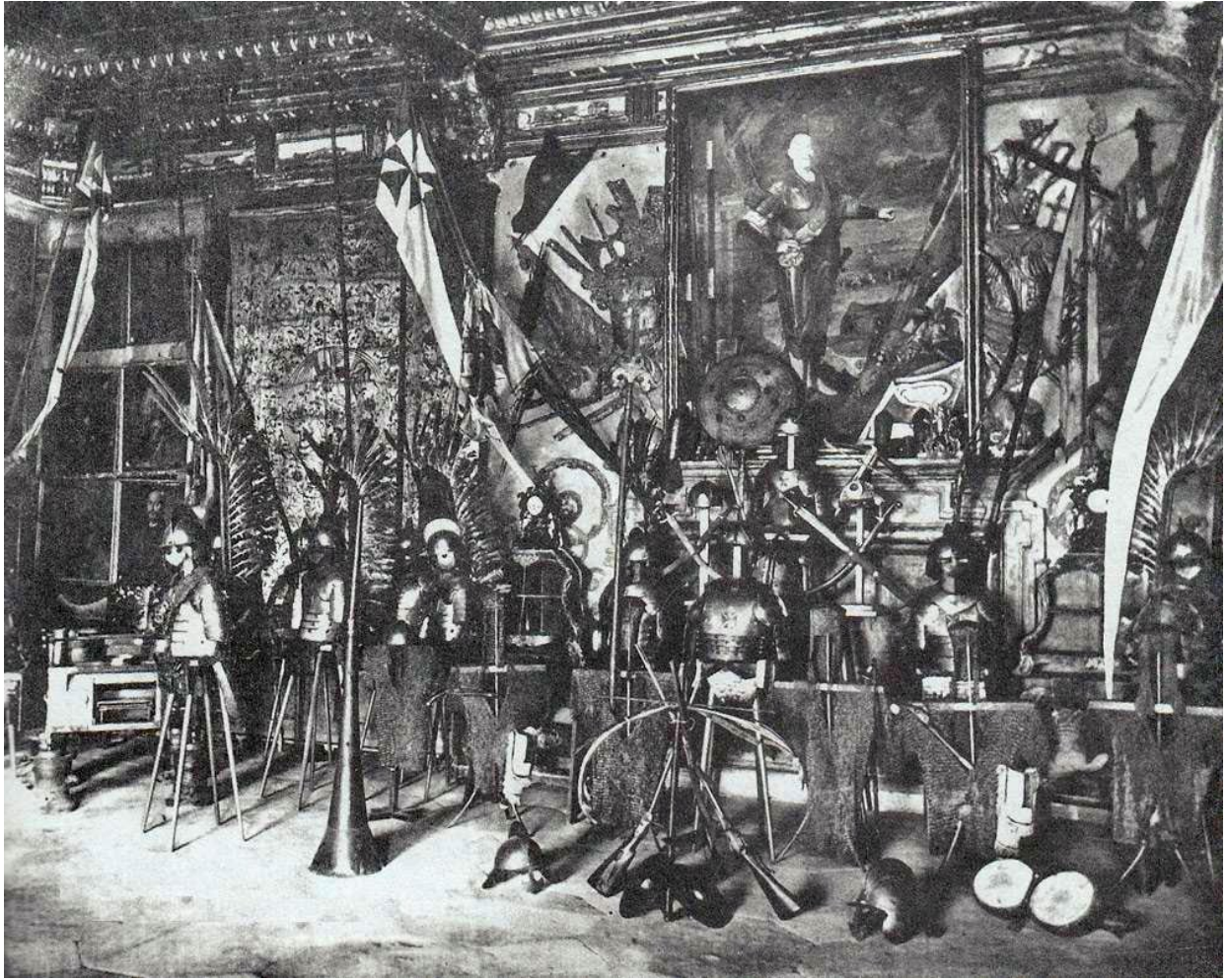
*„Jako młody chłopiec, uczeń gimnazjum, zaproszony zostałem do jednego z dworów na Polesiu, nazywanych wówczas „kresowymi”. Atmosfera tego starego stylowego dworu w Nowoszybach była niezwykła, gdyż łączyła w sobie harmonijnie wszystkie pozytywne cechy ziemiańskie z intelektualnymi. (...) Część wakacji spędzałem więc w Nowoszybach każdego roku, aż do sierpnia 1939. Istniała tam bardzo bogata biblioteka, do której Jerzy (Jur) Orda, jeden z trzech synów pani domu, dziś nieomal legendarny historyk kultury i archiwista wileński, nadsyłał wszelkie zasługujące na uwagę nowości z zakresu historii i pamiętnikarstwa. Korzystałem z niej w jak najszerszym zakresie. W pobliżu Nowoszych znajdował się Mołodów z pięknym klasycystycznym pałacem, wypełnionym starymi meblami, dziełami sztuki i pamiątkami rodzinnymi. (...) Nowoszyce i Mołodów wywarły więc na mnie wrażenie szczególne. Oczarowany atmosferą obu dworów, w miarę dorastania, zacząłem sobie coraz wyraźniej zdawać sprawę z tego, że światu temu grozi zagłada. (...) Zacząłem więc próby dokumentacji zabytków”.*⁴



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Pałac Stanisława Adama Stadnickiego w Krysowicach, fot. Roman Aftanazy, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po wojnie rozpoczął systematyczne gromadzenie dokumentacji, korespondując z właścicielami rezydencji, poświęcając na badania wolny czas i samodzielnie je finansując. Ówczesne władze reagowały nerwowo zarówno na wspomnienie Kresów, jak i tradycji ziemiańskich. W 1986 rozpoczęto publikację niewielkiego nakładu serii *Materiały do dziejów rezydencji*. Początkowo miało być to 200 egzemplarzy, ostatecznie pierwsze cztery tomy ukazały się w nakładzie 500 egzemplarzy. *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, czyli uzupełnione wydanie serii, publikowane było w latach 1991-1997. Dzieło to zawiera informacje o 1500 dworach, zamkach, pałacach, zgromadzone na podstawie kilkudziesięciu tysięcy listów oraz 7 tysięcy rycin i fotografii.



Kolekcja broni w Sali Rycerskiej zamku w Podhorcach. Roman Aftanazy Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Instytut Sztuki PAN

W [Archiwum Narodowego Instytut Dziedzictwa](#) znajduje się zbiór około 450 sztuk szklanych negatywów, ze szczególnym uwzględnieniem zamków i posesji dworskich wspomnianych w tej publikacji.

W latach 90., Roman Aftanazy był wielokrotnie odznaczony m.in. Nagrodą Naukową Polskiej Akademii Nauk, Nagrodą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej czy Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 7 czerwca 2004 roku we Wrocławiu.